Rozmaitości.

We Srodę Nro. 6. 1. Kwietnia 1818.

Obserwacye meteorologiczne, czynione we Lwowie w miesiącu Lutym 1818.

I. Barometr (Miara Wiedeńska.)

Naywiększa wysokość (dnia 13go o godzinie 10tey wieczorem) 28." 8."' 0.'

Naymnieysza wysokość (dnia 23go o godzinie 2giey po południu) 27." 3."' 9,' 8.

a zatem cała odmiana wynosi 1." 2."' 2,' 2.

Naywiększa odmiana w przeciągu 24rech godzin wydarzyła się dnia 22go do 23go gdzie barometr spadł o 0." 6."' 10,' 5

Sredni stan barometru w tym miesiącu był:

O wschodzie Słońca . .	28."	1."'	0,'	78
O godzinie 2giey po południu	28.	0.	9,	94
O godzinie 10tey wieczorem	28.	2.	0,	18
Według wszystkich obserwacyy	28.	0.	10,	73

II. Termometr (Reomiura.)

Naywiększe ciepło w tym miesiącu było dnia 3go o godzinie 2giey po południu + 7,° 2.; naywiększe zimno było dnia 14go i 15go o wschodzie słońca, i wynosiło — 12. a zatem cała odmiana wynosi 19,° 2.

Naywiększa zmiana temperatury w przeciągu 24rech godzin wynosiła 5,° 6. — Naydłuższa trwałość ciągłego mrozu wynosiła dni 6. Srednia codzienna różnica między temperaturą ranną i południową wynosiła 1,° 01.

Srednia temperatura była:

o wschodzie słońca	— 2,°	48.
o godzinie 2giey po południu .	+ 1,	47.
o godzinie 10tey wieczorem .	— 1,	72.
Według wszystkich obserwacyy	— 0,	91.

III. Hygrometr (Sossiura.)

Naywiększa suchość atmosfery była (dnia 19go o godzinie 3ciey po południu 66.°; a naywiększa wilgoć dnia 22go o wschodzie słońca 99.°

Sredni stan hygrometru był:

o wschodzie słońca	91,°	72
o godzinie 2giey po południu .	79,	28
o godzinie 10tey wieczorem . .	89,	03
Według wszystkich obserwacyy .	86,°	68.

IV. Ombrometr (Miara Wiedeńska.)

Nayobfitszy śnieg czynił w tym miesiącu według wysokości spadłey wody 0." 2."' 6.

Całkowita summa spadłego w tym miesiącu deszczu i śniegu wynosiła według wysokości wodney 1." 0."' 2.

Z tego wypada na ilość, która w czasie południowego ustępku xiężyca spadła 0." 8." 1. — Na tę zaś, która spadła w czasie północnego ustępku xiężyca, 0." 4."' 1.

V. Wiatry. Panuiący wiatr w tym miesiącu był południowo zachodni, a po nim południowo-wschodni i zachodni, wiały zaś po naywiększey części słabo, i tylko raz ieden (dnia 25go wieczorem podczas zawieruchy śnieżney) był mocny wiatr południowo wo zachodni.

VI. Odmiany powietrza. Pogoda była w tym miesiącu (wyiąwszy dni kilka, iako to 13sty 14sty i 15sty) nadzwyczaynie łagodna i zgoła szczególniey przyiemna. Było 4 dni całkiem pogodnych, 9 dni słabo zachmurzonych, 12 dni mocno zachmurzonych, a 3 dni całkiem zachmurzónych. Deszcz padał w dniach trzech, śnieg w dniach dziewięciu, mgła była przez 3 dni, ale nigdy ciągle. Nie marzło wcale, w dniach 6ciu; marzło na przemiany w dniach 13stu; a ciągle w dniach 9ciu.

O Rzeczpospolitey Babińskiey.

(Z Pamiętnika Warszawskiego)

Rzecz czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyaciół Nauk, dnia 15. Stycznia roku 1818 przez X. Szaniawskiego.

Słodycz towarzyskiego życia uymuie serca wszystkich. Jeżeli piękne duszy przymioty, kieruią wzaiemnym między ludźmi obcowaniem, to pociechy ztąd rzeczywiste uszczęśliwiaią życie ludzkie na ziemi.

Dażenie do cnotliwego, do przyzwoitego, czyli moralnego w ogólności postępowania, daie się postrzegać w samychże zabawach rozsądnych osób. Dzieie narodów wszystkich

okazuią, że w przeplataniu życia pracą i odpoczynkiem, wyszukiwano środków skutecznych, któreby ożywiaiąc niewinną wesołość, tak potrzebną do utrzymania i doskonalenia wszystkich sił naszych i ciała i duszy, wzbudzały razem chwalebne uczucia, poprawiały wady i nałogi nieprzyzwoite; a do użytecznych i pięknych czynow dzielny dawały popęd. Z łatwością ten cel poznać można we wszystkich uroczystościach prywatnych i publicznych. Zwyczaie ludów, okoliczności czasu i mieysca, wpływaią na kształt i postać samychże rozrywek ludzkich.

Izys w Egipcie, Ceres i Bachus u Greków, bóstwa wielce szacowane w starożytności, były powodem do utworzenia rozlicznych owych czasów widowisk, które miały wzbudzać czułość i śmiech, dla poprawiania obyczaiów. Uroczystości na cześć tych bóstw przeznaczane z nadzwyczayną odbywano okazałością. Łączyły się do nich i szczególne obrzędy inicyacyi, czyli przypuszczania do taiemnic; co miało doskonalić człowieka. Igrzyska i tryumfy Rzymian ożywiały męztwo i obywatelskie cnoty. Narody barbarzyńskiemi zwane, w świętach i zabawach swoich, uwielbiaiąc bogów i wielkich ludzi, wskazywały kierunek do panuiącego u nich zamiaru głównego, albo spokoynych w domu zatrudnień, albo podbiiania sąsiadów. Kawalerskie i Krzyżackie czasy zapalały do nadzwyczaynych trudów i ofiar, występków i cnót rycerstwa. Z pielgrzymek do ziemi świętey, powstawały widowiska, w naukach i mniemaniach owoczesnych religii chrześciańskiey czerpane. Zwrocone późniey umysły do lepszego rzeczy i ludzi poznawania, rozważaiąc wyborne wzory starożytności, potworzyły piękne sztuki wieków ostatnich, w których smak dobry zachwycaiąc umysły i serca nasze, przyiemnie bawi, i wszelkim skłonnościom naszym użyteczny i miły zakres oznacza.

I w dzieiach polskich są niektóre rysy właściwe do tego obrazu ogólnego mogące wchodzić. Swietne panowanie u nas Zygmunta Augusta, znakomite przymioty przodków naszych z wieloliczných względów, chwalebnie odkrywa. Nie same tylko zwycięzkie walki z licznym nieprzyiacielem pogranicznym, nie same narady wymowne na publicznych zjazdach zaymowały wtenczas Polaków; poświęcali się i pięknym naukom, trudnili dowcipną zabawą, która oświecaiąc umysły i wzruszaiąc przyiemnie serca, może skuteczniey poprawiła wady ludzkości, niżeli suche częstokroć filozofow szkoły.

Rys Rzeczpospolitey Babińskiey dostatecznym być może na to dowodem. Pisał o niey Stanisław Sarnicki. Umieścili ten opis Chwałkowski i Hartknoch w w późnieyszych wydaniach *), lecz ten opis mową Rzymian kreślony, na oyczysty iezyk przełożony nie iest. W Puławach **), gdzie zdaie się że Muzy ulubione dla siebie założyły siedlisko, szacowny iest xięgozbiór, w którym się znayduią nieocenione skarby dla literatury szczególniey polskiey. Jest w tym xięgozbiorze i rękopism obeymuiący część aktów czyli protokułów Rzeczypospolitey Babińskiey. Sarnicki wystawił z dokładnością założenie i zasady tey Rzeczypospolitey, a rękopism Puławski okazuie długie iey trwanie i po zeyściu tych osób które ią założyły.

Nie daleko Lublina, na drodze ku Krakowu, iest ieszcze dotąd rozległa wieś Babin, na kilka części różnych dziedziców podzielona. W szesnastym wieku należała w całości do Stanisława Pszenki herbu Janina sędziego Lubelskiego ***). Ten zacny obywatel Lubelskiego Województwa, znakomity nauką, dowcipem i maiątkiem, założył Rzeczpospolitą Babińską: to iest towarzystwo z dobranych osób uczciwych i żartobliwych, między któremi osobliwiey z Piotrem Kassowiuszem czyli Kaszowskim sędzią Lubelskim i po kilka razy posłem na seymy, nayściśleyszą połączony był przyiaźnią. Ci obadwa szanowni mężowie, zbogaceni pięknemi przymiotami ciała i duszy, tak byli szacowani i kochani, że uczty i we-

*) Sarnicki Annales pag. 395. Chwałkowski Singularia Polon: pag. 85. Item Edit. 2. Varsav. 1696. pag. 122. Hartknoch Editio. 1694. Respubl. Pol. pag. 93. Sarnicki dał tytuł: Descriptio Reipublicae Babinensis exhilarandi lectoris gratia. Chwałkowski taki wstep czyni: Haud jucundum credo erit lectori inter Singularia, Singularem quae sub Sigismundo Augusto nata est, et ad vitae Civilis moderamen collimavit legere hic Rempublicam Babinensem. Hartknoch: Fortasse benevolo lectori non ingratum facturi, si hoc loco Rempubli. Babinensem temporibus Sigismundi Augusti Regis in Polonia ortam describemus. Placet autem hoc negotium verbis Stanislai Sarnitii expedire.

**) Winienem tu oświadczyć uroczyście nayżywszą wdzięczność JJOO. Xięztwu Czartoryskim, że z uprzedzaiącą dobrocią pozwolili mi oglądać wszystkie osobliwości pod każdym względem nagromadzone w Puławach; osobliwości szczególniey drogie sercu Polaka.

***) Józef Załuski w rękopiśmie o Literaturze polskiey przez Minasowicza dopełnionym, wyraża; że Stanisław Pszonka Sędzią był Lubelskim.

seła bez ich przytomności za smutne i nieszczęśliwe poczytywano. Pierwsze w kraiu osoby, szczególnieyszych doznawały pociech z bytności w ich domu tych dwóch dostoynych i pełnych dowcipu obywateli. Same nazwisko mieysca Babin, iak wyraza Sarnicki, pobudzało do śmiechu. Baba babie przypomina baieczki, gadaniny, żarciki, które pospolicie babskiemi powieściami zowią. Odbywały się w Babinie zjazdy obywateli wesołego i żartobliwego umysłu; była to stolicą wszystkich rozmów i zabaw dowcipnie rozśmieszaiących. Wzorem Rzeczypospolitey Polskiey obierano w Babinie Króla, Senat, Arcybiskupów, Biskupów, Woiewodów, Kasztelanów, Starostów, Hetmanów, Kanclerzów i innych urzędników. Liczne grono podobnego sposobu myślenia obywateli, przyiaciół Pszonki, rozebrało nayprzód między siebie urzędy, zwłaszcza potrzebne do uporządkowania Rzeczpospolitey Babińskiey. Pszonka był Burgrabią *) a Kaszowski Kanclerzem. Prócz tego choyną była ta Rzeczpospolita w rozdawaniu urzędów swoich, których liczba nie miała granic, i można powiedzieć, że wszyscy do składu towarzystwa Babińskiego należący, byli w nim urzędnikami. Przy rozdawaniu urzędów postrzegano pilnie wady osób, i przesady postępowania, przeciwne przymiotom, iakich pewny urząd w kraiu rzeczywiście wymaga; dawano na pismie patent, przywiley czyli uroczyste na urząd mianowanie, z pieczęcią na łaku i wszelkiemi formalnościami. Jeżeli kto rozprawiał wiele o rzeczach wyższych, i niestosownych do niego, czyniono go natychmiast Arcybiskupem albo iednym z wielkich Panów. Gdy, który wymówił się za nadto, rzecz nadzwyczayną, niepodobną do uwierzenia powiedział, nazwany był mówcą albo Kanclerzem Babińskim. Kto przyznawał sobie wiele, chlubił się z odwagi i męztwa, o rzeczach woiennych nie w swoim czasie i mieyscu rozszerzał się nad miarę, mianowano go hetmanem albo rycerzem passowanym. Mówiący rozwlekle, z zapałem nie chroniąc się słów kłamliwych, o sokołach, psach, koniach i innych zwierzętach, o różnych gatunkach gospodarstwa, uznani byli za ptaszników, łowczych, koniuszych lub na wzór wielkorządców Krakowskich za Babińskich wielkorządców. Kto o religii bez powagi stosowney, nieprzyzwoicie przy stole lub zabawie odezwał się z niewczesną gorliwością, tego nazywano kaznodzieią Babińskim lub Inkwizytorem. Żarty tey Rzeczypospolitey rozszerzały się do tego stopnia, że mało kto był w Senacie, w duchowieństwie, na dworze królewskim, coby na iaki urząd Babiński mianowany nie został. Wielu było woyskowych wodzów, kapitanów, rotmistrzów, infantów hiszpańskich, marszałków, a nawet agentów, wichrzycieli i trzpiotów Babińskich *). Członki Babińskiego rządu taką posiadały biegłość w trudney sztuce poznawania ludzi, że nie był zdolnym żaden fizyk rozpoznać skłonności ludzkich tak dokładnie; żaden nauczyciel etyki wytłómaczyć tak dobitnie występków i obyczai, ani fizyonomista doyść tak trafnie z mowy, iestów, postaci, ruchu, i wszelkich znaków powierzchownych, właściwego charakteru człowieka, iak ci szacowni oycowie towarzystwa Babińskiego. Jeżeli kto mało znany pragnął umieszczonym zostać w towarzystwie Babińskiem, ociągano się z przyięciem iego, przedsiębrano namysł, naradę, śledzenie, wymagano aby okazał pierwey zdolności swoiey iawne dowody. Obowiązany był mówić publicznie, żeby ztąd można było poznać stosowną w nim zdatność i przymioty do urzędu, któryby mu przeznaczono. Uszczypliwy w mówieniu, obmówca nie szanuiący sławy cudzey, krzywdzący drugich, przyiętym nie był. Dowcip przyiemny, żartobliwość nieszkodliwa, stanowiły szczególniey zalety i zasługę, godne urzędu. Przy rozdawaniu urzędów, nawet nie przytomnym, lub niechętnym w ich przyięciu, dobierano z grona swego znakomite osoby, które z powagą i uszanowaniem odbierały zlecenia i pisma, ażeby z uroczystym obrzędem oddać wyrażonym w nich członkom, iawny dowód mianowania ich na właściwy stopień w Rzeczypospolitey Babińskiey. Osoby rozsądne, z chęcią te urzędy przyymowały, poczytywano sobie za zaszczyt być uczęstnikiem towarzystwa Babińskiego. Poeta, który na uczcie iedney napisał na prędce wiersz nagrobkowy dla zmarłego Pszonki, prosił aby w poczet współtowarzyszów Babiń-

*) Sarnicki daie Pszonce urząd Babiński Praefectus, iest to wyraz różne maiący znaczenia lecz w protokułach Babińskich, Pszonkowie, iako rządcy Rzplitey Babińskiey maią urząd Burgrabiów.

*) W protokułach Babińskich pod rokiem 1613 iest wyrażone: JP. Tomasz Zamoyski Starosta Knyszyński, został po sławney pamięci JP. oycu swoim Hetmanie i Kanclerzu koronnym Totumfac Babiński — a zatem i sławny ten Hetman oraz Kanclerz był także urzędnikiem w Babinie to iest Totum-fac; — Jest także w tych protokułach i Ciarlatan Babiński.

skich mógł być umieszczonym *). Jeżeli mianowany na urząd Babiński gniewał się i nie chciał przyiąć ofiarowaney sobie godności, tak obfitych i zręcznych używano względem niego powieści i żartów, że się przekonał nareszcie, i poddał władzy Babińskiey. Mieysce zgromadzeń w Babinie giełdą nazywano, iakoby z podobieństwa giełdy czyli izby kupieckiey w Gdańsku, lecz ten wyraz oznacza także w ięzyku polskim wrzawę, biesiadę wielości osób razem zebranych; iakoż różnego gatunku wesołe rozmowy miały mieysce w Babinie. Zygmunt August król wspaniały, dowcipny, dobry, wesoły, przyiemną znaydował rozrywkę w słuchaniu opowiadań o Rzeczypospolitey Babińskiey. Gdy raz zapytał się przytomnych tey Rzeczypospolitey urzędników, czyli też maią i króla u siebie? Burgrabia Babiński Pszonka, z postaci i z mowy żartobliwszy od innych odpowiedział: „Uchoway Boże, abyśmy za życia twoiego Nayiaśnieyszy Panie mieli myśleć o wyborze innego króla dlanas. Panuy Panie i w Polszcze i w Rzeczypospolitey Babińskiey.“ Król pełen łaskawości roztropney, nie uraził się bynaymniey tą odpowiedzią, owszem śmiał się obficie z przymileniem słodkiem, i śmiech powszechny wszystkich przytomnych pomnożył. Tak to znana panuiącego łagodność, śmiałemi czyni poddanych, a tem samem sprawuie na wzaiem i rządcy i rządzącym rzeczywistą rozkosz. Gdy raz tenże król, nauk miłośnik, rozmawiał poważnie w pośród Babinianów o Alexandrze wielkim w starożytności, o monarchiach Perskiey, Babilońskiey, Rzymskiey, odezwał się ieden z Babińskich towarzyszów: „Na co Nayiaśnieyszy Panie przywodzić dawność i wielkość tych monarchiy, nasze państwo Babińskie iest dawnieysze, niżeli państwa Greckie, Perskie i wszystkie inne, bo ieszcze Dawid powiedział: każdy człowiek kłamca, a to iest zasada i istota Rzeczypospolitey naszey, w którey i Daryusz i Alexander i cały świat iest obięty“ Wszyscy tą mową zdumieni, przyięli ią z iednomyślnemi poklaskami. Przechwalali się Babinianie żartobliwie, że posiadaią stwierdzaiące Rzeczpospolitą swoię przywileie od Królów, od Cesarza a nawet od Papieża. Zabawy tego rodzaiu wesołe i uymuiące, skutecznym były środkiem do poprawy wad, uchybień, niedorzeczności i śmieszności w postępowaniu ludzkiem, nadawały szczególniey młodzieży umiarkowanie, skromność, grzeczność, nprzeymość; przymioty tak potrzebne do prawdziwych słodyczy w towarzyskiem pożyciu.

Stanisław Pszonka założyciel Rzeczypospolitey Babińskiey, żyć przestał przy końcu panowania Zygmunta Augusta *), ale miał następców godnych siebie. Długo Pszonkowie Rzeczpospolitą babińską utrzymywali. Rękopism w Puławach będący, obeymuie akta tey Rzeczypospolitey od roku 1601 aż do roku 1677 **). Od śmierci Zygmunta Augu-

---

*) Nagrobek Pszonki przez niewymienionego poetę napisany, przytacza Sarnicki w tych wyrazach:

Plurima si cuiquam debet Respublica Pszonkae,
  Debet in hac viridi qui requiescit humo,
Namque sodalitium sanxit fundamina cujus
  Conficti absque dolo sunt fuerantque tales.
Cresce sodalitium, quod si tibi nostra probantur
  Carmina, me gremio jungito quaeso tuo.

*) Sarnicki pod rokiem 1568 wyraża, że iuż dwa lata iak umarł Pszonka, lecz ta data nie ma pewności, bo w rocznikach Sarnickiego nie utrzymuie się ciągle lat następstwo, owszem wiele iest przerywania. Opis Rzeczypospolitey Babińskiey położył Sarnicki pod rokiem 1568, a znowu wrócił się do roku 1557. Jednakże roczniki Sarnickiego drukowane są do rokn 1587 wnosić przeto można, że śmierć Pszonki założyciela Rzeczpospolitey Babińskiey nastąpiła zapewne między 1560 a 1570 rokiem.

**) Rękopism Rzeczypospolitey Babińskiey, który się znayduie w Puławach, iest to książka in folio w pargamin oprawna, na oprawie iest herb Janina i litery koło niego A. P. Ch. Che. — JP. Felicyan Biernacki Członek Towarzystwa naszego, który ze Szwecyi ten rękopism z wielością innych szacownych niezmiernie dla dzieiów polskich do biblioteki Puławskiey wydobył (tom 9ty roczników towarzystwa pag. 410), któremu składam czułą wdzięczność, że mnie uwiadomił o tym rękopiśmie i do przeyrzenia iego dopomógł; tłómaczy te litery w tym sposobie: „Adam Pszonka Chorąży Chelmski.“ Zgadza się to tłómaczenie z świadectwy Niesieckiego, który w tomie III pag. 778 i 779 tak pisze o Pszonkach. „Pszonka herbu Janina w Lubelskiem Woiewództwie dom starodawny. — Kwitnął Piotr Pszonka Sędzia Lubelski, drugi Piotr pisarz Ziemski Lubelski. Tomasz kanonik Pułtuski. Stanisław za czasów Zygmunta Augusta krola sławney Rzeczypospolitey Babińskiey fundator. Babin ten w Lubelskim, dziedzictwem tego domu zdawna było, teraz (gdy żył Niesiecki) w domu Tarłowskim dziedziczny. Krzysztof poseł na seym 1587 roku. Jakób mąż rycerski. Syn iego Adam naprzód Chorąży Chełmski a potem Podkomorzy Lubelski na woynach przeciw Moskwie i Szwedom wsławiony. — Jan Podczaszy Lubelski.“ — Widać z tego opisu że i Stanisław Pszonka był założycielem Rzeczpospolitey

sta zmieniły się znaczie czasy i obyczaie w kraiu naszym. Bezkrólewia, elekcye na tron dawały popęd umysłom Polaków, do roztargnienia i niespokoyności.. W siedemnastym wieku słabiały nauki i smak dobry unas. Duch czasu wpływał i na Rzeczpospolitą Babińską. W poźnieyszych iey protokułach mało iest dowcipu, mało podobieństwa do pierwszych iey zasad. Babinianie chcieli zawsze żartobliwości używać, ale nie zawsze na właściwą trafiali. W rękopismie tey Rzeczypospolitey znayduiącym się w Puławach, są tylko wyrażenia kto urzędnikiem Babińskim został, i z iakiego powodu. Przytoczę z nich niektóre:

An. Dmni 1604 die 24. Maii. JP. Waleryan Trepka został doktorem Babińskim z tey miary, iż kilka garcy małmazyi każe wypić w naycięższey gorączce, powiedział iż pana oyca tak uleczył.

An. Dmni 1606, JP. Marcin Silnicki został tu na mieyscu urzędnikiem Babińskim, i ma być nazwany napotym Herkules, z tey przyczyny, że będąc w Niemczech, powadziwszy się z Niemcy o elekcyą Nayiaśnieyszego Pana, w czternastu leciech będąc, ciął Niemca w ramie prawe, w staw trafił, że ono cięcie poszło tak daleko przez ciało i kabat, aż się szpada o pas żelazny oparła, a ręka tak odwisła, że się na ziemię spuściła i z stopą się zrównała a płuca wypadły, i mogło się mu było więcey urzędów rozdać bo był ich godzien, ale odłożyło się to ad majorem congregationem.

JP. Stanisław Korciński urzędnikiem Babińskim został z tey miary: iż powiedział, że w Rzymie kościoł ieden niedobudowany kosztuie więcey niż pięćdziesiąt kroć sto tysięcy milionów, a ieszcze go nie dobuduią aż do sądnego dnia. Tenże powiedział że we Włoszech nie biią cieląt iedno we czterech lat,

---

Babińskiey, i inni Pszonkowie Babin posiadali i Adam Pszonka w XVII wieku znakomitym był obywatelem. O Adamie który z Chorążego Chełmskiego przeszedł póżniey na Podkomorzego Lubelskiego częsta iest wzmianka w protokułach Babińskich, które ten rękopism obeymuie. — W tey ksiąźce naprzód iest papieru białego 47 półarkuszków, zapewne póżniey dodanych; potem ręką także poźnieyszą, charakterem czytelnym, są dwa połarkuszki opisu z Sarnickiego Rzeczypospolitey Babińskiey, daley kart trzy „Carmen de Jure Babinensi antiquissimo“ podpisano M. Bartholomaeus Vresnanus Propagator Reip. Babinensis; był to Magister Akademii Krakowskiey, iak w protokułach iest wyrażone Jest ieszcze ośm wierszy: Interpretatio Juris Babinensis, autor niewiadomy; i półtory karty wierszów także łacińskich niewiadomego autora: Inclitae Babinensis Monarchiae Brevis Descriptio. W tych wszystkich wierszach to tylko znayduie się co Sarnicki o Rzeczypospolitey Babińskiey napisał. Potem sztery są karty białego papieru, daley kart ciągle pisanych pięćdziesiąt cztery i dwie niewszyte, reszta biały papier. Pierwsza karta pisana przykleiona do białey; z obciętego u dołu kawałka doyść można że iest na nim wypisany z Sarnickiego nagrobek Pszonki. Pisma w tych protokułach czyli aktach Babińskich różney są ręki, częstokroć bardzo nieczytelne, na niektórych są podpisy czasem własnoręczne obranych urzędników, czasem obcey ręki. Na karcie 52, 53 i 54 iest reiestr szczególnieyszy różnych nazwisk, iakie maią miasta i wsie na Zmudzi pod napisem: „Komput Towarzystwa Woyska Litewskiego nowego zaciągu, będącego na konsystencyi w powiecie i Starostwie Upitskim“— naprzykład: Szukszta, Dukszta, Pukszta, Ometa, Puciata, Kluciata, Szugiata, Maluta, Popuda, Bukla, Eresny, Wydra, Ciciora, i tym podobne na rozmaite zakończenia. — Protokuły te pisane są prozą, mieyscami znaduią się i wiersze. —

JP. Ambroży Grabowski w Krakowie, powziąwszy z Gazet wiadomość, iż na posiedzeniu Towarzystwa Przyiaciół Nauk czytany będzie rys historyczny Rzeczypospolitey Babińskiey, przystał Morocozmea Babińskie. Jest to wyiątek z dzieła którego tytuł: „Monogamia Jego Mości Pana Mikołaia Stradomskiego i Jey M. Panny Katarzyny Pszonkowny, Jego Mości Pana Jakóba Pszonki z Babina córki, Jana Achacego Kmity. w Krakowie 1617 in 4tó.“ arkuszy trzy. Pierwsza karta obeymuie tytuł; na pięciu następnych kartach iest powyższe Epithalamium, a z porządku na siodmey następuie Monocozmea Babińskie Jest w nim wierszy polskich 276. i nagrobek Pszonki z Sarnickiego po polsku wyłożony w wierszach sześciu. — Rzecz w tem piśmie podobna do opisu Rzeczpospolitey Babińskiey przez Sarnickiego, wyszczególniane są osoby owczesne, które urzędnikami Rzeczypospolitey Babińskiey zostały. Między wielu innemi mowi autor o swym Dziadzie:

Kmita Dziad móy ze Zreczyć, który Cikowskiego
Do Turek wiódł, bowiem był Obożnym u niego;
Gdy było w posiedzeniu w Babinie, pytali,
Jako się też z Cikowskim Turcy szanowali,
Iż był dał ściąć w Piotrkówie posła Tureckiego,
Który zabił przystawa sługę królewskiego;
Kmita tego nie patrzał, miał inne zabawy,
A iż im należało wiedzieć tamte sprawy,
Tureckim go tłomaczem od rzeczy nazwali,
Iż mało wiedział, mądre ztąd mu imię dali.

Umieszcza tenże autor wśród Babinianów Miodopłynnego pisoryma Kochanowskiego, Reia, Trzecieskiego, Paprockiego, i Sępa czyli Starzyńskiego, sławnych podówczas uczonych Polaków oraz wielu Panów, Woiewodów, Starostów i Urzędników w kraiu naszym.

to konsyderuiąc urząd Babiński dał urząd Referendarza cudzoziemskich spraw i Podskarbiego.

An. Dmni 1617. 4. Novembr. JP. Mikołay Stradomski powiedział; iż drzewo grabowe długo moczone w krzemień się obróci, i skrzeszę nim ognia kiedy zechce, i kiedy ognia potrzeba, a nawet że do alchimii te ognie potrzebne; dał się urząd Jegomości, Chimik Babiński.

An. Dmni 1634. 20 Decembr. JP. Mikołay Ciechocyński wielki przyiaciel Pana Burgrabi Babińskiego został urzędnikiem doktórem Babińskim, z tey miary, iż powiedział lekarstwo doświadczone na kołtun: podpiwszy sobie dobrze, zwadzić się z kim i dać go sobie wyrwać, i tak nic to nie będzie szkodziło, czego sam Jegomość w młodych leciech doświadczał.

An. Dmni 1661. die 22. Julii w Babinie będąc JP. Bognsław ze Zbąszyna Zbąski, zostawszy synem w Rzeczypospolitey Babińskiey, powiedział, iż słyszał od JP. Stanisława Kłoczewskiego, który sam będąc praesens przy tem, constantissime affirmował, iż widział w kościele Ołyckim tak wiele srebra i złota, od którego srebra i złota roboty dano złotnikowi osiemdziesiąt tysięcy czerwonych złotych, za co JP. Zbąski Referendarzem, a JP. Kłoczewski złotnikiem w Rzeczpospolitey Babińskiey zostawa, aby tak wiele srebra do kaplicy Babińskiey przysposabiali. Tenże JP. Stanisław Kłoczewski powiedział, iż na iarmarku Ołyckim widział tak wielki konkurs kupców, że samych maż wielkich było osiemnaście sysięcy, za co JP. zostawa ekonomem Babińskim.

An. Dmni 1664 die 23. Junii JP, Stanisław Ciołek Drzewicki, Stolnik i Depntat Woiewództwa Lubelskiego, będąc w Babinie po rannem śniadaniu, gdy JP. Podkomorzy lubelski a Burgrabia Babiński kazał obiad gotować w dzień Wigilii Sgo. Jana Chrzciciela, powiedział, że nie trzeba w Babinie ryb łowić, tylko sadzawkę w podwórzu z rybami zapalić; za co Rzeczpospolita Babińska Jegomości Kuchmistrzem Babińskim kreuie. — A że podtenczas JP. Franciszek na Mirowie Margrabia Myszkowski Kasztelan Bełzki siostrzeniec rodzony JP. Podkomorzego, będąc w Lublinie Dyrektorem Trybunału koronnego kwapił się do Laski, Rzeczpospolita Babińska, zaczym się inny urząd nie otworzy, Expektantem Babińskim Jegomości mieć chce.

Są także w tych aktach wiersze, naprzykład: Actum Babini An. Dmni 1662 die 5 Junii.

Jeden tak chętne Senator miał nieba,
Że mógł mieć żonę gdy mu było trzeba.
Tak przyiaznego miał też i Plutona,
Że mu umiera, kiedy zechce żona.
Sztuki dokazał iuż tey po trzy razy,
A pierwszey cztery. Proszę bez urazy
Jeżli i tamtey dokaże raz czwarty,
Będzie mu Senat w Babinie otwarty,
A teraz przecie niżli doydzie Mistrza,
Niechay ma tytuł zbytych dam ochmistrza.

Te wyciągi okazuią, że zjeżdżano się do Babina na wesołe zabawy, że część żartów przy tych zabawach zapisywano. W protokułach Babińskich pod rokiem 1613 umieszczone są te dwa wiersze:

Dextra tenet calamum, magnum tenet altera scyphum.
Scribimus et bibimus, sic bene cedit opus.

Znakomite w kraiu osoby uczęszczały do Babina. Są w protokułach Babińskich własnoręczne podpisy Tarnowskich, Zamoyskich, Potockich, Ossolińskich, Myszkowskich i innych domów imiona sławnych w kraiu naszym.

W rękopiśmie Józefa Załuskiego, dopełnionym przez Minasowicza o Literaturze Polskiey, iest wzmianka, że podobne Rzeczypospolitey Babińskiey było we Francyi Towarzystwo, pod nazwiskiem „Calotte - Regiment“. Być to może, że wiadomość o tey Rzeczypospolitey lub też sam przypadek podobne towarzystwa utwarzał: Pan Nougaret, autor dzieła w 1814 roku wydanego pod tytułem: „Beautés de L'Histoire de Pologne“ *) utrzymuie, że Rzeczpospolita Babińską z 16go wieku naśladowano we Francyi w wieku 18tym (pag 210). Panowie Torsac i Aymón od dworu króla Ludwika XIV. z wielu innemi obdarzonemi dowcipem officerami, żartuiąc o bolu głowy, który ieden z nich cierpiał, zaradzili na lekarstwo dla chorego czapeczkę ołowianą, i to dało powód do ustanowienia regimentu czapeczkowego, czyli Calotte Regiment. Obrany natychmiast Generałem Pan Aymon, ustąpił potem tego urzędu naywyższego Panu Torsac, a sam był Sekretarzem. Zamiarem tego Regimentu było poprawiać żartami przesady w obyczaiach i stylu pisania i mówienia. Miewał ten Regiment posiedzenia publiczne, robiono dla niego chorągwie, bito medale, wydawano patenta na urzędy kalotyńskie, rożnym osobom;

*) Jest to dzieło przełożone na polski ięzyk, wydrukowane w Wrocławiu u Korna roku 1816.

układali i pisali te patenta prozą i wierszem sławni autorowie. Z czasem mnożyły się pod tą postacią uszczypliwe pisma, nawet bez wiedzy osób do tego regimentu wchodzących, co przyśpieszyło upadek tey zabawy *).

Podczas bytności woysk Francuzkich w Warszawie r. 1807, było wesołe towarzystwo z rodaków i obcych osób utworzone, pod nazwiskiem „Betomanie.“ Członki towarzystwa tego zgromadzały się na obiady składkowe, każdy z nich miał znak szczególny przy guziku na piersiach, to iest: wiązeczkę siana na wstążce. Czytano i deklamowano przy uczcie przyiacielskiey roboty własne wierszem lub prozą dowcipne i wesołe. **)

Podobne zjednoczenia roztropną i przyiemną żartobliwością ożywiane, słodkiem są zatrudnieniem dla osób ukształcone nadobnie siły duszy maiących; nayprzyzwoitszy sprawuią odpoczynek po pracach nudnych częstokroć, bez których życie nasze nie może się obeyść, i w postaci przyiemney zabawy doskonalą człowieka.

Oby rozsądek i piękne nauki kierowały zawsze wszelakiemi rozrywkami chciwych wesołości osób, zwłaszcza młodego wieku, a ztądby nieomylnie znaczne wypłynęły korzyści dla przyzwoitych obyczaiów tak potrzebnych narodom; i w ogólności dla dobra prawdziwego, tak szczególnych ludzi, iako też i całego towarzystwa.

*) W Encyklopedyi Francuzkiey alfabetyczney Paryzkiego i w Ywerdun wydania, iest opis Regimentu Kalotyńskiego. Jest także dzieło in 8vo pod tytułem: Memoires pour servir à L'Histoire de la Calotte. Nouvelle edition augmentée de III et IV partie. Aux Etats Calotins de L'Imprimerie Calotine. Znaydnie się w tem dziele mowa pod napisem: Eloge Historique d'Emanuel de Torsac, Monarque Universel du Monde Sublunaire et Généralissime du Regiment de la Calotte prononcé au champ de Mars ect dans la Chaire d'Erasme par un Orateur du Regiment. — Uderza w tey mowie dowcip i krytyka na różnych mówców ówczesnych, zwłaszcza Paryzkich akademików, i których pism kawałki są w tey mowie zręcznie umieszczone. Jest ieszcze dzieło: Journée Calotine 8vo Montpelier 1732. — Ludwik XIV zapytał się Pana Torsac: „S'il ne feroit jamais defiler son Regiment devant lui. — Sir! repondit le General des Calotins: Il ne se trouveroit personne pour le voir passer.“ — To zapewne dało powód, iak wyraża Encyklopedya, do poematu: „Conseil de Momus et de la Revue de Regiment, imprime à Ratopolis 1730.

**) Wesołość pożądaną iest zawsze wszystkim ludziom. Nayświatleysi mężowie wyszukiwali iey z troskliwością. Sławna iest z tego względu akademia w Peruzie, pod nazwiskiem Insensés, od roku 1561 zgromadzona. Było także podobne ztowarzyszenie w Pizie, pod napisem Extravagans, w Peran Heraclites i w wielu innych mieyscach pod różnemi nazwiskami.

Kilka słów o Koperniku i o dwóch stronnikach iego.

(Z Niemieckiego pisma P. C. A. Semlera.)

1. Pierwszym uczonym który się do Kopernikańskiego systematu przyznał, i takowe wiekowi swoiemu ogłosił, był pewien młody Professor Wirtemberski, Jerzy Joachim rodem z Graubünden, a z tąd zazwyczay Rheticus zwany *)

Już około roku 1530 ukończył był Kopernik dzieło, które nowe systema iego wystawiać miało; ociągał się atoli z ogłoszeniem iego. Zawsze miał ieszcze co dodać albo poprawić; lękał się podobnoś także i o spokoyność swoią, gdyby publicznie wystąpił z owemi twierdzeniami, które się zdaniu panuiącemu tak bardzo sprzeciwiały. Nadaremnie namawiali go przyiaciele iego, nadaremnie zachęcał go światły Kardynał, Mikołay Schönberg **) ze Rzymu, gdzie przedsiewzięcie iego niewiadomem nie było. Dopiero w tenczas, gdy go ów entuzyastyczny młody Szwaycar odwiedził, zdołał Gizyusz, Biskup Kulmeński, skłonić Kopernika, że na ogłoszenie dzieła swoiego zezwolił.

Rheticus bowiem, który się w Wirtembergu uczył, i tam iako Professor Matematyki umieszczonym został, złożył był w roku 1539 urząd swóy na czas nieiaki i poiechał do Frauenburgu aby się w nauce Kopernika od niego samego dokładniey obiaśnił. Tam był uprzeymie przyiętym. Kopernik dał mu rękopism swóy do przeczytania, i dawał mu wszelkie obiaśnienie iakiego tylko zapragnął, a po niejakim czasie pozwolił mu nawet ogłosić doniesienie o dziele swoiem. Uczynił to Rheticus listem do Norymberskiego matematyka Jana Schonera, który to list roku 1540 w Gdańsku wydrukowano, a który pierwszem był pismem, co Astrologów z Kopernikańskim Swiata widokiem dokładniey obznaiomiło. Nakoniec zdecydował się Kopernik do wydania drukiem dzieła swoiego, którego iuż z natężona ciekawością wyglądano. Otrzymał dzieło to Rheticus od Biskupa Gizyusza, poiechał z niem przez Wirtemberg, gdzie od

*) Urodz. r. 1514 umarł r. 1576.

**) Takoż Sas z pokolenia ieszcze kwitnącego. Urodz. r. 1472 umarł r. 1573.

Melanchtona list rekomendacyyny otrzymał, do Norymbergu, i tam wydrukowanie dzieła rozporządził. Skoro gotowem było, pospieszył Rheticus z przesłaniem go autorowi. Ten był tymczasem niebezpieczną chorobą złożony, a przez rzadkie zrządzenie losu, otrzymał książkę, w którey badania całego życia swoiego złożył, właśnie iuż w ostatnich onegoż chwilach, to iest w dzień swoiego zeyścia ze Swiata, dnia 24go Maia 1543.

2. Tak długo panowała wiara, że Ziemia spokoynie stoi; Arystoteles i Ptolomeusz, którzy toż samo twierdzili, mieli tak wielką powagę; a bibliia zdawała się takoż to potwierdzać; nie ma więc dziwu, że system Kopernikańskie z początku mało stronników znalazło. Między tymi był Rheticus iednym z naygorliwszych i nayczynnieyszych. Niewiadomo, dla czego opuścił Wirtemberg, gdzie ieszcze w Lutym 1542, Magistrów tworzył. Pożniey został Professorem matematyki w Lipsku, gdzie między innemi w roku 1550 naypierwszy wydał rocznik astronomiczny według hypotez Kopernikańskich wyrachowany.

3. Naywiększe zasługi w astronomii zjednał sobie Rheticus przez wydoskonalenie trygonometryi, i przez wyrachowanie tablic Sinusowych *) czem się także i Kopernik zaymował. Już we Frauenburgu uczynił Rheticus początek do tego, a w Lipsku, i gdy uniwersytet tameczny z przyczyn niewiadomych opuścił, w Krakowie, tudzież pożniey we Węgrach, kontynuował niezmordowanie badanie swoie, i ową Herkulesowską pracę rachunkową. Lecz był iuż starym a ieszczę od celu dalekim. Wtem puścił się za nim do Węgier znowu z Wirtembergu pewien młody a uczenia się pragnący matematyk nazwiskiem Walenty Otho, rodem z Magdeburgu, iednem z pism Rhetyka zapalony. Starzec przyiął go z radością. „Tak,“ zawołał naprzeciw niemu, „tak niegdyś wędrowałem do Kopernika!“ Z ponowioną gorliwością przedsiewziął znowu tablice swoie, i pracował nad niemi przy pomocy Otha, gdy go raptem niebezpieczna choroba zaskoczyła. Poruczył więc młodemu pomocnikowi dokończenie dzieła swoiego, kazał mu wydadź wszystkie papiery do tego potrzebne, i oddał ducha na łonie iego.

*) Te miały bydź daleko lepsze nad tablice Purbacha, Regiomontana, i Apiana (z Lesinga) któremi sobie aż do owego czasu pomagano.

Otho, od Cesarza Maxymiliiana IIgo wspierany, kontynuował z początku poruczoną sobie pracę, we Węgrach, a po wkrótce zayszłem zeyściu Cesarza, w Wirtembergu, dokąd go Xiąże Elektor August wezwął. Tam został Professorem matematyki, i pozyskał pensyę od Xięcia Elektora, by dzieła Rhetyka bezprzeszkodnie dokończyć zdołał. Nieszczęściem atoli, musiał się Otho wnet znowu z Wirtembergu oddalić, a to zapewne dla owych smutnych kłótni kryptokalwinistycznych, które na oświatę w Saxonii tak wiele nieszczęścia sciągnęły. Tak więc przyszło do tego, że dzieło Rhetyka, ow zaszczytny pomnik iego pilności i bystrości ducha, nie w Saxonii lecz w Pfalcgrabstwie (Pfalz), gdzie Otho z polecenia Peucera podobnież wygnańca, u Xięcia Elektora Fryderyka wsparcie pozyskał, w roku 1596 pod tytułem: Opus Palatinum drukiem wydane zostało.*)

4. Drugim nie mniey czynnym stronnikiem Kopernika był Erazm Reinhold urodzony w Saalfeldzie roku 1511, a pod Melanchtonem w Wirtembergu edukowany, gdzie przez lat 17 był Professorem matematyki, a w roku 1553 umarł.

Nigdy nie przyszło do wydrukowania iego kommentarza o dziele Kopernikańskiem, po którym sobie wiele obiecywano, szczęśliwie atoli przyprowadził do skutku swoie tablice astronomiczne, naypierwsze, które według hypotez i postrzegań Kopernika wyrachowane były, a które przez długi lat przeciąg ceniono i używano. **) Kosztowały go one 7 lat pracy, tem uciążliwszey ponieważ ią owoczesne niespokoie woienne (r. 1544 do 1551) tak często przerywały. Władcy Saxonscy z linii obydwóch, nie wiele wowczas dla nauk swiadczyć mogli. Bardzo dogodnie musiało przeto bydź dla Reinholda, że go Xiąże Albert Pruski tak wielkomyślnie wspierał. Dla tego też przez wdzięcznosć, dzieło swoie Xiązęciu poświęcił, i takowe ku czci Xiążęcia „tablicami Pruskiemi“ (tabulae Prutenicae) nazwał.

*) Dzieło to nie obeymowało iednakże tego wszystkiego co Rhetyk sam wyrachował, albo (przez lat 12 z nakładem kilkunastu tysięcy złotych) przez inne osoby wyrachować kazał. Dopiero w roku 1613 kazał Pitiscus w swoiem dziele „Thesaurus matematicus“ zwanem, to wydrukować, co Otho na bok był odłożył.

**) Poprawił ie Tycho de Brache. Dopiero Kepler uchylił potrzebę onychże przez swoie tablice Rudolfińskie w roku 1626 wydane.